

GŁOS SWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Tygodnik

Nr 42 (1300) 5 grudnia 1996 r. cena 30 gr

Ukazuje się od 1956 roku

Oświatowa zadyszka w „czwórce”, czyli...

Szkolny spór o ...Celsjusza

Coraz częściej o polskiej szkole mówi się z górką ironią jako o „szkole przeżycia”. Dzieci uczą w się w nie dogrzanych, nie doświetlonych i przepelnionych salach lekcyjnych. Zanim jednak zasiądą w ławkach muszą pokonywać ruchliwe skrzyżowania i ulice, do domów zaś wracają wieczorami, przechodząc przez nie zawsze bezpieczne i oświetlone zaulki. Nie więc dziwnego, że poirytowani tym stanem rzeczy rodzice kierują pretensje do dyrektorów szkół. Ci, z kolei nie zawsze są w stanie zaradzić tym uciążliwostom.



Do 13 grudnia czekamy na zgłoszenia

Plebiscytowa karuzela

Koniec roku to w sporcie pora na podsumowania, zestawienia i statystyki. Jedną z ocen sportowców jest wybór oraz uhonorowanie tych, którzy coś osiągnęli a przy tym zdobyli popularność w swoim środowisku. Czy są tacy sportmeni w Świdniku? Na pewno są, tylko trzeba ich wypromować. W tym miejscu apel do szkół, klubów, instytucji sportowych oraz do Was, drodzy Czytelnicy, o włączenie się do naszej zabawy. O tym, że nie brakuje w naszym mieście

sportowych talentów przekonali nas w kończącym się roku m. in.: judocy SKS Shiroikaj, cyklisty Automotoklubu, biegacze i biegaczki MKS-u oraz SP nr 1, pływcy Avii - SP nr 3, taekwondocy klubu „Dan”, piłkarze juniorzy a także tenisiści Avii. Również w przeciętności drogich piłkarzy czy siatkarzy można znaleźć jasne punkty.

Teraz, kiedy doczekaliśmy się własnego, świdnickiego plebiscytu, grzechem byłoby przejść obok niego obojętnie. Przypomnijmy, że spośród kandydatów, które należy zgłaszać telefonicznie lub listownie do redakcji Głosu Świdnika, wybierzemy we wspólnym głosowaniu najlepsze „piątki” w kategoriach juniorów i seniorów oraz „trójki” trenerów. Zgłoszenia przyjmujemy do 13 grudnia a pierwszy kupon plebiscytowy zamieścimy w świątecznym wydaniu naszego tygodnika.

J.K.

PONAD 500 WZORÓW ZEGARKÓW

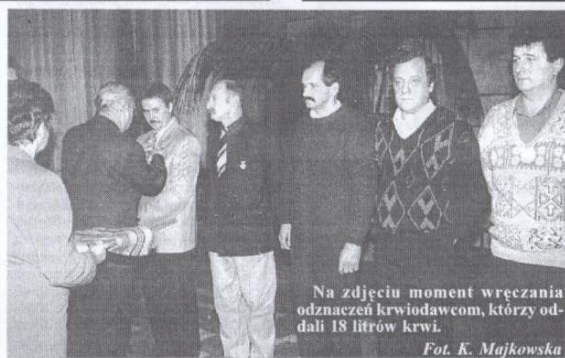
NARECZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI
ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

ALBUMY, FILMY, APARATY FOTO

ponad 60 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER
ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE
KALKULATORY, WALKMANY, SYNTETYZATORY
LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

Focus od poniedziałku do soboty
czynne 10-18
ul. Niepodległości 5 niedziele do 14-tej
Taaaaaaki wybór zabawek



Na zdjęciu moment wręczania odznaczeń krwiodawcom, którzy oddali 18 litrów krwi.

Fot. K. Majkowska

„Człowiek jest tyle wart ile może pomóc drugiemu człowiekowi”

Honorowi krwiodawcy -anonimowi dobroczyńcy

Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa Polski Czerwony Krzyż, zorganizował dla krwiodawców z klubów przy WSK-PZL, komendzie Policji, Zarządzie PCK w Świdniku uroczyste spotkanie. Prezes zarządu rejonowego PCK, Teresa Rejman witając przybyłych na uroczystości powiedziała: „Podziękowania kierujemy do ludzi, którzy bezinteresownie oddali krew, by ratować i przedłużać życie innym. Swoją godną postawą krwiodawcy utrwalają wiarę w człowieka, przeciwstawiają się fali obojętności na ludzi los. Powiedzenie, człowiek jest tyle wart ile może pomóc drugiemu człowiekowi ma realny wymiar w rzeczywistości. Niech w świadomości szczególnie uświadomionych zabytnie wdzięczna myśl dla anonimowych dobroczyńców, dla was honorowych krwiodawców”.

Obecny na spotkaniu wiceprezes Krajowej Rady Honorowych Dawców Krwi i redaktor naczelny gazety „Dar Krwi” Bolesław Tuzin, przypominając historię światowej organizacji Honorowych Dawców Krwi Międzynarodową Federację HDK, podkreślił zasługi i udział w rozpowszechnianiu

i krzewieniu idei czerwono krwiskich w kraju i na świecie, krwiodawców ze Świdnika. Najwyższe międzynarodowe wyróżnienie, Krzyż Kawalerski Order Międzynarodowej Federacji Dawców Krwi, przyznawane corocznie 8 osobom na świecie, posiada Andrzej Kardasiewicz, prezes klubu HDK przy WSK. Wyróżnienie przyznane zostało panu A. Kardasiewiczowi w 1990 roku. Otrzymał je nie tylko za oddaną krew ale również propagowanie idei honorowego krwiodawstwa. A. Kardasiewicz oddał 42 litry krwi. W Polsce tymi najwyższymi międzynarodowymi odznaczeniami uhonorowano 24 osoby. Podczas spotkania odznaczenie Krzyż Kawalerski Order Międzynarodowej Federacji Dawców Krwi, otrzymał prezes HDK w Milejowie Z. Soska.

Wielu naszych krwiodawców posiada odznaczenia i Złote Krzyże Zasługi a Krzysztof Serca Andrzej Kardasiewicz i Edwin Wierczak. W trzech świdnickich klubach zrzeszonych jest 500 krwiodawców, którzy w roku ubiegłym oddali 440 litrów krwi, z tego 390 litrów krwiodawcy z HDK przy WSK. Podczas spotkania szczególnie zasłużonym krwiodawcom wręczono odznaczenia.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Przyszłoroczne Światowe Igrzyska Polonijne także w Świdniku

Szansa na promocję

W sierpniu przyszłego roku odbędą się w Lublinie Światowe Igrzyska Polonijne. Organizatorzy imprezy zgadzają się, by częścią konkurencji sportowych rozegranych zostało w Świdniku. Zarząd Miasta zaakceptował takie rozwiązanie, mając na uwadze wynikające z niego korzyści: możliwość promocji gminy i reklamy sponsorów w okolicznościowym folderze, wydany z okazji igrzysk (trafi on do wszystkich środowisk polonijnych), oraz możliwość uzyskania, przynajmniej części środków finansowych na remont obiektów sportowych, w których odbywałyby się igrzyska. Zgodę na przyjęcie polonijnych

sportowców wyraził również prezes klubu sportowego Avia. Pełnomocnikiem organizatorów igrzysk na teren Świdnika został WALDEMAR BIAŁOWĄS, trener judo SKS Shiroikaj i dyrektor SP nr 5: „Tradycja igrzysk sięga jeszcze czasów przedwojennych. Ostatnie odbyły się przed sześciu laty w Krakowie. Ściągnięcie polonistów do Lublina ma na celu zainteresowanie ich oczywiście nie tylko osiągnięciami sportowymi, ale także możliwościami gospodarczymi naszego regionu. Świdnik ma szansę na zorganizowanie rozgrywek piłki siatkowej, niektórych grup piłki nożnej, być może tenisa ziemnego i strzelania. Na razie odbyły się wstępne rozmowy, szczegóły poznamy w drugiej połowie grudnia”.

d

Świdnickie judo błyszczało w Jarocinie

Mistrz Ipponu

Rafał Poniewozik zdobył tytuł mistrza Polski judo młodzików w finałach mistrzostw rozegranych 30 listopada i 1 grudnia w Jarocinie. Kamil Piskorski wywalczył brązowy medal. Łukasz Nowak i Mariusz Goc zajęli piąte lokaty, a Dawid Białowas dziewiątą. Drużynowo SKS SHIROIKAJ uplasował się na III miejscu, w klasyfikacji szkół jeszcze wyżej, bo na drugim miejscu w Polsce. Jest to największy sukces młodych judoków i ich trenera Waldemara Białowasa od momentu założenia klubu w 1990 roku.

Mistrzostwa poprzedzone były czterema eliminacjami makroregionalnymi, które wyłoniły 350 finalistów reprezentujących 40 klubów. W każdej wadze występowało 30 - 40 zawodników. Waga 65 kg, w której walczył Rafał Poniewozik i Łukasz Nowak była najliczniej obsadzona. Dwa dni po zawodach trener nie mógł jeszcze ukryć emocji mówiąc o walkach swoich zawodników: „Droga Rafała do finału była wyjątkowo długa. Z powodu ograniczonej ilości miejsc na liście startowej musiał stanąć do dodatkowej walki. W sumie stoczył i wygrał ich sześć - najwięcej spośród wszystkich uczestników mistrzostw. Pięć z nich rozstrzygnął przed czasem, przez Ippon. Rafał i Łukasz znaleźli się w dwóch różnych grupach



Finałisti Mistrzostw Polski - Jarocin '96. Od lewej stoją: trener W. Białowas, K. Piskorski, R. Poniewozik, Ł. Nowak, D. Białowas, Kłęczka: M. Goc, M. Jurczykowski, R. Kozłowski, T. Kiriya, M. Trąbka.

eliminacyjnych. Obaj burza parali do finału. Po każdej walce byłem coraz bardziej przekonany, że pojedynek o złoto będzie wewnętrzna sprawa dwóch chłopaków. Łukasz wygrał trzy walki przed czasem. W czwartej, decydującej o wejściu do ścisłego finału prowadził przez Wazari i dwa Yuko. Ambicja kazała mu walczyć o

Dokończenie na str. 2

Ogólnopolska akcja „Chrońmy młodzież” dotarła do Świdnika

Po trunki tylko z dowodem

„Chrońmy młodzież” to hasło ogólnopolskiej akcji zmierzającej do radykalnego ograniczenia sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18 roku życia. W ubiegłym tygodniu zapoczątkowano ją także w naszym mieście.

Dariusz Rubaj, pełnomocnik burmistrza do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych:

„Rozpocznemy obywatelską akcję „Chrońmy młodzież”, której adresatami są głównie rodzice, handlowcy i ludzie dobrej woli, chcący wspomóc nas w przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Polega ona na tym, że wolontariusze, m.in. członkowie klubu abstynenckiego „Oaza”, strażnicy miejscy po cywilnemu - prowadzić będą działalność informacyjną na temat szkodliwości spożywania alkoholu przez nieletnich i konsekwencji prawnych towarzyszących łamaniu ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Z tzw. pakietem informacyjnym (ulotkami, plakatami) dotrą do sklepów, barów i kawiarni. Mam nadzieję, że w efekcie utrwali się nawyk sprawdzania, w niepewnych przypadkach, wieku osób kupujących alkohol. Zarówno sprzedający jak i kupujący powinni znać takie postępowanie za normalne.

Co najmniej połowa placówek handlowych w Świdniku nie przestrzega ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a szczególnie artykułu mówiącego o zakazie sprzedaży alkoholu osobom mającym mniej niż 18 lat. Nawet 16-letni uczniowie OHP nie mają problemu z zakupem alkoholu. Osobnym problemem jest picie piwa, uważanego przez niektórych dorosłych za napój chłodzący i beznamiętnie sprzedawanego młodzieży. Na ogół zapomina się, że piwo zawiera taki sam alkohol jak wódka czy wino i także może spowodować uzależnienie.

Dość trudno uodowodnić sprzedaż alkoholu nieletniemu, ale mam nadzieję, że już niedługo, dzięki współpracy policji, Straży Miejskiej i władz miasta to się zmieni i właściciele lub kierownicy sklepów i lokali, ponosząc będą surowe konsekwencje za łamanie ustawy. Myślę tu nie tylko o karach finansowych, gdyż one są mało dotkliwe. W udokumentowanych przypadkach burmistrz będzie cofał zezwolenie na sprzedaż alkoholu i przez najbliższe 3 lata osoba taka nie otrzyma koncesji”.

Dokończenie na str. 2

Bilans akcji świdnickiej drogówki Mandaty dla 174 piratów

Od 25 listopada do 1 grudnia na terenie działania Komendy Rejonowej Policji w Świdniku prowadzona była akcja wzmożonej kontroli ruchu drogowego, dotycząca zarówno zachowania się kierowców i pieszych, jak stanu technicznego pojazdów. O przedstawienie wyników akcji poprosiliśmy kierownika samodzielnej sekcji ruchu drogowego KRP w Świdniku, aspiranta sztabowego Mariana Gulasia:

„W wyniku akcji ujawniliśmy 339 wykroczeń, w tym 60 popełnionych przez pieszych. Nałożono 174 mandaty karno. 35 z nich musieli zapłacić piesi. Skierowano 13 wniosków do kolegium do spraw wykroczeń. Jestem przekonany, że częstsze akcje tego typu wpłynęły na poprawę bezpieczeństwa na drogach. Już sam widok munduru policjanta dyscyplinuje użytkowników dróg. Z powodu nawału różnych zajęć nie zawsze jednak jesteśmy w stanie zmobilizować tak dużą liczbę funkcjonariuszy i sprzętu.

jmr

Honorowi krwiodawcy-anonimowi dobroczyńcy

Dokończenie ze str. 1

Za pomoc i przychylność z którą zawsze spotyka się zarząd i członkowie klubu HDK przy WSK i rozwój honorowego krwiodawstwa, Oznakę Honorową PCK III stopnia, otrzymał Mieczysław Majewski prezes WSK-PZL Świdnik.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele zaprzyjaźnionych klubów HDK z Milejowa, Zakładów Ceramiki Radiowej w Warszawie i górników z Łęcznej. Spotkanie zakończono wręczeniem honorowym krwiodawcom drobnych upominków i wspólnym obiadem, który uprzyjemnił zespół Majkes.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie A. Kardasiewiczowi Krzyża wykonanego z konaru Sosny Pow-

stańców. W Testimonium, który każdy otrzymał z Krzyżem. W Testimonium czytamy: "Dnia 3 kwietnia 1993 roku w mojej obecności odczytano został konar z Sosny Powstańców, na której w czasie Powstania Styczniowego Rosjanie wieszali pojmanych powstańców."

Z odczytano konaru sosny wykonano 18 pomnikowych Krzyży, które zostały ponumerowane.

W czasie uroczystej Mszy św. pod Sosną Powstańców odprawionej dla uczczenia 130-lecia Powstania Styczniowego i 35-lecia honorowego krwiodawstwa w Polsce, w dniu 25 maja 1993 roku, krzyże zostały poświęcone.



Bolesław Tuzin wręcza A. Kardasiewiczowi Krzyż z Sosny Powstańców.

stańców. Wprawdzie Krzyż z nr 17 otrzymał A. Kardasiewicz w 1993 roku, ale pozostawił go w przychodni wojskowej w gabinecie dr Andrzeja Ratuszniaka, potomka powstańców z 1863 roku. Działacze HDK zdecydowali by Krzyż pozostał w przychodni wojskowej a dla A. Kardasiewicza wykonano jeszcze jeden Krzyż z nr 71. Historia Krzyża związana jest z dramatycznymi losami Polaków. Opisane

Krzyż-symbol patriotycznych przeżyć narodu, wręczono 70 osobom, pierwszy otrzymał papież Jan Paweł II

Podczas spotkania wyróżniono następujących krwiodawców.

Za oddanie 18 litrów krwi oddane Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I stopnia otrzymali: Dariusz Antoszek, Zbigniew Bastrzyk, Wojciech Cieniuch, Celestyn Dyjak.

Mirosław Młyński, Andrzej Słotwiński, Marek Szymanski, Henryk Szuran, Dariusz Sobiech, Tadeusz Terpilowski, Krzysztof Wójcik.

Za oddanie 12 litrów krwi oddane Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia otrzymali: Jerzy Dudala, Edward Augustowski, Dariusz Bielak, Ryszard Chinek, Jan Dąbrowski, Andrzej Głęb, Bogusław Grabarczuk, Zbigniew Gluza, Andrzej Krupa, Kazimierz Królik, Leszek Kasak, Andrzej Mielniczek, Jan Matysiak, Janusz Nakielny, Sławomir Ostaniński, Henryk Poleć, Antoni Pożniak, Tadeusz Skiba, Zenon Sobiech, Roman Tarkowski, Robert Wróbel, Zbigniew Warda, Kazimierz Złoch, Andrzej Chyćko.

Za oddanie 6 litrów krwi oddane Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia otrzymali: Tadeusz Adamczuk, Edward Augustowski, Henryk Bzowski, Ryszard Bundrya, Jan Baran, Leszek Bodio, Jerzy Guz, Grzegorz Gryczka, Sławomir Góźdź, Wiesław Furmanek, Arkadiusz Jemiołkowski, Sebastian Karaś, Stanisław Karwański, Wiesław Kowalski, Arkadiusz Łuczkiewicz, Mirosław Młyński, Dariusz Kotowski, Bogdan Maciejewski, Jan Olech, Jan Ogórnowski, Artur Olszewski, Robert Pańczyk, Grzegorz Piątek, Maciej Pysznik, Henryk Skowron, Adam Szponarowicz, Grzegorz Tkaczyk, Mirosław Trojak, Andrzej Wójcik, Mariusz Wilkoniak, Jerzy Woźniak, Kazimierz Złoch, Grzegorz Żur.

I. Wierczcho, fot. K. Majkowska

Dokończenie ze str. 1

Raczej nie do końca przekonali niektórych rodziców, podobnie jak zapewnienia, że oświecenie w salach nie odbiega od normalnych przez senapied. Wiele osób uważa, że w klasach jest wciąż za ciemno, a polskie przepisy są w tej kwestii zaniżone.

Mnożyły się także inne wnioski i wątpliwości. Ktoś zauważył, że z powodu zbyt dużej liczby uczniów wskazane byłoby utworzenie trzeciego oddziału klasy pierwszej. Ktoś inny zapytał, czy jest sens planować popołudniowo-wieczorne zajęcia klas młodszych (III, IV), skoro dzieci wracają do domów późno, są zmęczone i nie mają już siły by odrobić lekcje. Z kolei jedna z matek zapytała, czy jest osoba, która weźmie na siebie odpowiedzialność za

Spór o ...Celsjusza

ewentualny wypadek podczas wieczornych wdrówek ze szkoły do domu? - Mamy świadomość problemów dręczących szkołę i nie oczekujemy luksusów - mówili rodzice. - Chcemy jednak, by rozmawiano z nami szczerze o wszelkich istotnych sprawach.

Andrzej Piasecki wyjaśnił, że obecnie gmina przynajmniej szkołom środki finansowe biorąc za kryterium ilość uczęszczających uczniów. Z kolei wielkość środków zależy od możliwości budżetowych gminy.

- Czy powstanie trzeci oddział I klasy, zależy od dyrektora - powiedział A. Piasecki. - Może go utworzyć jeśli wystarczy mu pieniędzy. Jest jednak mało prawdopodobne, by starczyło ich na utrzymanie trzech 20-osobowych klas i ogrzanie wszystkich sal szkolnych jednocześnie. Uliczne bariery oraz muldy spowalniające są w zasięgu możliwości. Sprawa musi być jednak rozpatrzona w trakcie dyskusji nad budżetem gminy. Zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju wokół szkoły to zadanie należące głównie do policji, a nie podlega bezpośrednio władzom miasta.

Okazuje się, że niewiele także da się zrobić w sprawie późnych zajęć lekcyjnych. Na wydłużenie czasu nauki zasadniczy wpływ ma trzecia godzina w/w wprowadzona w tym roku przez MEN, oraz fakt, że ilość godzin np. w klasach IV da się podzielić na 2 zmiany, czego nie sposób uczynić z lekiami w klasach VIII.

Sprawy zasygnalizowane podczas spotkania uwytkowały wagi oznaki współpracy między szkołą a rodzicami. By temu zaradzić Dariusz Rudał zapropował powołanie tzw. rady szkoły, organu, w skład którego weszłoby po 3 przedstawicieli uczniów, nauczycieli i rodziców. Przedmiotem zainteresowania tego forum byłby bieżące problemy oświatowe i sposoby ich radzenia sobie z nimi. Rada szkoły stałaby się także partnerem w rozmowach z Radą Miejską oraz zgłaszaniu postulatów i interwencji. (sfs)

Nowe władze Klubu Inicjatyw Gospodarczych

18 listopada odbyło się spotkanie sprawozdawczo - wyborcze Świdnickiego Klubu Inicjatyw Gospodarczych. Oprócz podsumowania dotychczasowej działalności, wybrano nowe władze stowarzyszenia. Prezesem ponownie został Wiesław Jaworski. Funkcję wiceprezesa powierzono Romanowi Lisowi i Andrzejowi Mierzińskiemu, sekretarza Stanisławowi Kotowskiemu a skarbniką Marianowi Grzywaczewskiemu.

Członkowie KIG-u przyjęli wstępny program działalności na przyszły rok. Na pewno największe uwagi i czasu pochłonię przygotowania do Jazz Festivalu Świdnik '97.

Pozostałe plany będą się koncentrowały wokół współorganizacji, pierwszego po wielu latach, plebiscytu na najlepszego sportowca i trenera mijającego roku w naszym mieście. W okresie Świąt Wielkanocnych odbędzie się zbiórka darów dla dzieci z najuboższych i najbardziej potrzebujących rodzin. Klub zajmie się również sprawami biurowymi. Zorganizuje kursy z instruktorem dotyczącym prowadzenia małej przedsiębiorczości. Będzie brał czynny udział w szeroko pojętej promocji miasta Świdnika.

W listopadowo-grudniowym wydaniu „Informatora Lubelskiego” zaistniał Dziecięcy Zespół Tańca Lu-

Świdnickie akcenty w „Informatorze Lubelskim”

dowego Szkoły Podstawowej nr 1. Informator zawierający m.in. zapowiedzi ciekawych imprez kulturalnych, jakie odbędą się w Lublinie i okolicy, zamieścił krótką notatkę o świdnickim zespole i terminach jego najbliższych koncertów. Zespół istnieje od 1984 roku. Jego założycielem i choreografem jest Lech Leszczyński, zaś kierownikiem muzycznym i wokalem Beata Leszczyńska. W październiku br., z inicjatywy rodziców dzieci należących do zespołu, powstało Stowarzyszenie Przyjaciół i Wychowanków Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego SP nr 1. W listopadzie zespół koncertował w Domu Opieki Społecznej w Krzeszowie, w grudniu da występ w lubelskiej Chacie Zaka oraz dwukrotnie w Świdniku: 18 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury i 19 grudnia w SP nr 1.

jmr

Mistrz Ipponu

Dokończenie ze str. 1

Ippon oznaczający zwycięstwo przed czasem. Zaryzykował i został skontrowany. Sędzia podjął bardzo dyskusyjny wyrok przyznając Ippon przeciwnikowi.

Rafał powiedział, że po prostu musiał wygrać finał. Walczyłem z tym samym zawodnikiem, który wyeliminował Łukasza. Chodziło już nie tylko o własną ambicję, ale o honor klubu. Po 10 sekundach rzuciłem przeciwnika na Ippon i walka była skończona. Zastosowałem technikę Sukui-nage, przydatną w kontre. Najtrudniej walczymy mi się o finał. Wiedziałem, że jeśli wygram, medal mam w kieszeni. Przeciwnik był silny, walka trwała półtora minuty.

Rafał Poniewoż jest uczniem I klasy Liceum Ekonomicznego w Świdniku. Mówi, że judo nauczyło go systematyczności i przywykła do braku czasu na spotkania z kolegami.

Kolejnym bohaterem mistrzostw w Jarcinie jest Kamil Piskorski. Kłopot Kamila polegał na tym, że wazy „tylko” 90 kilogramów. W jego wadze (ponad 85 kg) trafiali mu się przeciwnicy znacznie ciężsi. Walkę o brąz stoczył z przeciwnikiem ważącym 130 kilogramów. Sądziłem, że jego przewaga może zrównoważyć techniką i szybkością. Rywal natrął bardzo silnie na początku walki, ale z biegiem czasu zauważyłem, że jest coraz bardziej zmęczony. W pewnym momencie zdecydowałem się na kontrę i wygrałem przez Ippon.

Kamil jest uczniem Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Lublinie. Musi sobie radzić z codziennymi dojazdami i większą niż w przypadku szkół państwowych ilością godzin lekcyjnych. Uczy się angielskiego, niemieckiego i łaciny, ale w przyszłości chce zostać ekonomistą. - Występy na mistrzostwach Polski bardzo dopingują do dalszej pracy - mówi Kamil. Teraz muszę więcej trenować, żeby dorównać Rafałowi. Zazdrość mu tytułu,

OGŁOSZENIA DROBNE

■ Sprzedam samochód TAWRIA 1992, biały, przebieg 55 tys km., cena 8.200 zł. Telefon 532-60-63 po godz. 17 D-165

■ Zatrudnię nianie. Tel. 68-30-43. D-166

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta), Jacek KOSIERB (stały współpracownik). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel/fax 68-74-54, 512-061 wewn. red. 51-51 i 53-67. Skład i łamanie: redakcja. Nakład 2230 egzemplarzy. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych oraz wkładek związkowych „Grot” i „Panorama Związkowa” redakcja nie odpowiada.

Po trunki tylko z dowodem

Dokończenie ze str. 1

Jerzy Szczepkowski, Klub Abstenentów „Oaza”: „Jesteśmy bardzo zainteresowani akcją, gdyż bezkarna sprzedaż alkoholu nieletnim jest bolączką ogólnopolską. Zjawisko to całkowicie wymknęło się spod kontroli. Problem ten nie pojawił się dzisiaj. Mamy za sobą wieloletnie zaniebania i dopiero teraz zwraca się na niego uwagę. To są pewne procesy, które trzeba rozpocząć i kontynuować z całą konsekwencją. Jestem zdecydowany przeciwnikiem akcji typu „złapać-ukarać”. Lepszym wyjściem, przynajmniej w pierwszym okresie, powinna być szeroko pojęta profilaktyka.”

Właściciele lokali, sklepów, którzy ze zrozumieniem podejść do rozpoczętej akcji mogą zgłosić swój akces do ogólnopolskiej „superligi”. Jeśli okaże się, że nie sprzedają

alkoholu nieletnim, ich placówki będą promowane w ogólnopolskich mediach. Natomiast ich dzieci będą mogły wziąć udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Szczegółowe informacje na temat akcji „Chrońmy młodość” można uzyskać w Klubie Abstenentów „Oaza”, tel. 68-48-91 i w pełnomocnika burmistrza do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, w każdy czwartek, w godz. 11-16, tel. 51-41-69, ul. Baczyńskiego 4. Tam też mogą zgłaszać się osoby mające problemy związane z chorobą alkoholową. Natomiast w każdą niedzielę o godz. 16 w kinie „Lor” spotyka się grupa anonimowych alkoholików. Podobna wspólnota powstała w kościele NMP Matki Kościoła, a zbiera się w środy, o godz. 18.30.

dan

PRACOWNICZA FUNDACJA
SOCJALNA
zakład żywienia

ZAPRASZA



na

BAL SYLWESTROWY

GOŚCI BAWIĆ BĘDZIE ZESPÓŁ „VADEMECUM”

31 XII '96 GODZ. 20

STOŁÓWKA Z.Z. - ŚWIDNIK AL. LOTNIKÓW POLSKICH 1



Informacja oraz rezerwacja miejsc

tel. 51-20-61 wew. 64-67

tel. 51-37-89 - sklep „CORN” ul. Niepodległości 19

R-167

WULKANIZACJA

komputerowe wyważanie kół

serwis opon: Dębica, Goodyear, Dunlop
Ceny producenta, sprzedaż ratalna
przegumienie, wyważenie gratis.

Szybko, tanio, solidnie

Zakład Wulkanizacyjny

Krzysztof Koczkołaj

Świdnik, al. Lotników Polskich 117

Tel. 68-48-48

R-162

Serdeczne podziękowania, wyrazy wdzięczności, wszystkim, którzy udzielili pomocy w czasie ciężkiej choroby

Aleksandra MITRĘGI

oraz wzięli udział w przygotowaniach uroczystości pogrzebowych i uczestniczyli w jego ostatniej drodze

składa
żona, córka i rodzina

Narty w Alпах, sylwester na Trafalgar Square...

MOK kusi turystów

Miejski Ośrodek Kultury do niedawna zabierał świdniczan wyłącznie w „podróż” do świata muzyki, poezji, ewentualnie filmu. Jednak od kilku miesięcy słowo podróże w kontekście tej placówki niekoniecznie musi zamykać cudzoziemcy, bowiem w maju br. MOK rozpoczął profesjonalną działalność turystyczną, oferując wycieczki do najatrakcyjniejszych miejsc w Polsce i Europie. O szczegółach rozmawiamy z p. ANNĄ RZĘZNIK z biura podróży „SWID - TOUR”, działającego przy MOK.

• Dom kultury oferujący usługi turystyczne to rzadki przypadek. Skąd wziął się pomysł, by wyjść naprzeciw obywatelom?

- Dotychczasowa działalność kulturalna nie wyczerpywała naszych możliwości. Doszliśmy do wniosku, że dobrze byłoby poszerzyć ją o usługi na rzecz mieszkańców Świdnika. Wypadło na turystykę, bo nie ma w naszym mieście biur podróży, a wszelkie formalności związane z wyjazdami trzeba było załatwiać w Lublinie. Teraz wystarczy przyjść do Miejskiego Ośrodka Kultury. Współpracujemy z zamojską agencją turystyczną - przewoźową „EUROBIS”, dzięki której spływają do nas atrakcyjne oferty wycieczek krajowych i zagranicznych.

• Co ciekawego zawiera ta oferta?

- Polecam szczególnie wczesny zimowe w narciarskich miejscowościach Francji, Austrii, Włoch i na Słowacji. Jest także coś dla tych, którzy mają dość spędzania sylwestra w Świdniku. Niezapomnianych wrażeń na pewno dostarczą pożegnania starego roku w Wenecji, Rzymie, na Łazurów Wybrzeżu lub na słynnym londyńskim Trafalgar Square.

• To zainteresuje dorosłych. A co z najmłodszymi amatorami podróży?

- Dzieci i młodzież zapraszamy na szkolne wycieczki pod hasłem „Poznaj swój kraj”. Myślę, że szczególnie wiosną, w prognozie nowego sezonu turystycznego ta oferta będzie miała duże wzięcie, gdyż ostatnio interesowały się nią świdnickie szkoły. Każdy wyjazd może być opracowany indywidualnie, zgodnie z sugestiami i życzeniami klienta. My zapewniamy transport, ubezpieczenie i solidnego przewodnika. Uzupełniając dodam jeszcze, że w naszej ofercie znajdują się jeszcze wycieczki do Paryża, Londynu, krajów Beneluksu, Niemiec, a także bilety przewoźowe komunikacji zagranicznej do większości krajów europejskich. Wszystkie przejazdy odbywają się komfortowymi autokarami klasy turystycznej, wyposażonymi w wc, klimatyzację, barek i wido.



Sylwester pod kolumną Nelsona w Londynie - to marzenie można spełnić dzięki ofercie biura turystycznego przy świdnickim Miejskim Ośrodku Kultury.

• Czy ceny waszych wycieczek są konkurencyjne w stosunku do ofert lubelskich biur podróży?

- Nasze wycieczki na pewno nie są droższe od tych, oferowanych np. w Lublinie. Dodatkowo gwarantujemy wysoką jakość oferowanych przez nasze biuro usług.

• Operacje się głównie na ofertach „z zewnątrz”. Czy w planach są autorskie propozycje „Świd-Touru”?

- Tak. Na wiosnę planujemy zorganizować wielki konkurs dla świdnickich szkół. Uczniowie będą mogli wykazać się wiedzą z zakresu geografii i turystyki, a na zwycięzców czekać będą atrakcyjne nagrody. Planujemy także rajdy piesze i rowerowe. Jest jednak jeszcze za wcześnie, by o tym mówić szczegółowo. Chcemy mieć pewność, że świdniczanie są zainteresowani taką formą wypoczynku.

(sls)

„MAJKES” MĄ JUŻ 5 LAT

Nierozzerwalnie zrośnięty z naszym miastem zespół wokalny „Majkes” obchodził w listopadzie pięciolecie działalności. 26 listopada w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej miała miejsce uroczystość podczas której gości podejmowali opiekunowie grupy - Maria Cenkl i Edward Janiak.

Zespół powstał w listopadzie 1991 r. jako Dziecięce Studio Piosenki jeszcze w Zakładowym Domu Kultury WSK. Dziś działa w Miejskim Ośrodku Kultury (MOK). Nazwa zespołu wzięła się od pierwszych liter imion twórców go dzieci: Monika, Agnieszka, Jakub,

zespołem Wojska Polskiego oraz na Monte Cassino podczas dnia włoskiego.

„Majkes” wydał dotąd dwie kasety: „Uśmiechnij się” i „Śpiewaj hosanna”, występował w Katolickim Radiu Lublin, Radiu Maryja, i Programie TVP



Fot. Grupa „Majkes” i E. Janiak w Niemczech.

Karolina, Ewelina, Sylwia. Jakub zrezygnował po kilku miesiącach, Agnieszka na początku tego roku. Obecnie skład grupy jest następujący: Monika Cenkl, Karolina Kiedrowicz, Ewelina Ferenc i Sylwia Lemieszek.

„Majkeski” dali dotąd co najmniej 265 występów (obliczenia M.Cenkl). Objechali niemal całe nasze województwo. Zespół wyjeżdżał też poza województwo, np. do Milanowa w woj. białkopodlaskim czy Wrześni, Kazimierza Biskupiego i Jankowic w Wielkopolsce. Nie zabrakło też wояży zagranicznych - Niemcy (trzy razy), pobyty m.in. w Oldenburgu, Rastede, Bad Zwischenahn, Huntlosen, Geertruidenburg, Tilburgu; Holandia, Włochy, San Marino, Watykan. Dzieci śpiewały w intencji zdrowia papieża w bazylice św. Piotra wraz z

(program „Ziarno”) i TV Lublin 3. Zespół uczestniczył w różnych imprezach charytatywnych, np. Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy oraz Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą.

Na uroczystości jubileuszu zjawili się przede wszystkim rodzice oraz... przyjaciele zespołu.

Impreza rozpoczęła się koncertem „Majkesek”. Potem były przemówienia oficjalne - P.Dumy, ks. T.No-waka i A. Maruszaka, który wręczył dziewczętom list Józefa Krzyżanowskiego, dyr. Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, w Lublinie.

Spotkanie okazało się niezwykle ciekawe i pouczające, bo była to jedyna dla dziewcząt okazja, aby posłuchać... swych śpiewających rodziców.

Slawomir Myk

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury woj. lubelskiego w Świdniku podejmuje nowe inicjatywy, choć wydawałoby się, że po sukcesie wrześniowego przeglądu (o czym GS pisał) mogłoby spocząć na laurach.

INICJATYWY RSTK I AŚŚ

15 listopada RSTK zorganizowało kolejną spotkanie pt. „Z wizytą u was”. Podczas występów w sanatorium nauczycielskim w Naleczowie swoje wiersze czytali Iwona Skassa i Lucjan Stefanski (Świdnik) oraz Maria Szczepa (Lublin), śpiewając poezję świdniczanina Janusza Adamczyka, zaś pokaz tańca nowoczesnego dały dwie grupy ze Spółdzielczego Domu Kultury (pod opieką Edyty Urban i Renaty Elmyrnych).

Kolejne pomysły zrealizowano przy współudziale Artystycznej Świetlicy Środowiskowej. 21 listopada w AŚŚ odbył się wieczór poetycko-muzyczny, podczas którego gościem głównym była puławska poetka Halina Mleczko, a z piosenką autorską wystąpiła nasza młodzież. Następnego dnia, również w AŚŚ, miały miejsce warsztaty malarskie, zajęcia otwarte, prowadzone przez Macieja Bijasa z Lublina. Wcześniej w świetlicy otwarto (czymna 11-30 XI) wystawę fotografii zgłoszonych do Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Świdnik '96.

RSTK zapoczątkowało także plener domowy malarstwa olejnego nt. kwiaty, martwa natura, pejzaż. Zainteresowało się nim 15 osób. Wystawa poplenerowa i ogłoszenie wyników w lutym przyszłego roku.



Robert Graves

„Mity hebrajskie”

Książka jest próbą odwołania pierwotnej postaci znanych lecz tajemniczych i często niezrozumiałych opowieści z biblijnej Księgi Rodzaju.

Znany autor stara się powiązać rozproszone wątki dawnych mitów z opowieściami biblijnymi i ułożyć je w jedną oryginalną i barwnie opowiedzianą całość.

Porównuje je z podaniami i legendami takich cywilizacji jak babilońska, egipska, hetycka i grecka. Fascynująca lektura na długie zimowe przedświąteczne wieczory.

James C.VanderKum

„Manuskrypty znad Morza Martwego”

Odkrycie tych tekstów w 1947 r. stanowiło największą sensację XX w. Rzucają one bowiem nowe światło na epokę w której żył i działał Jezus. Kto zamieszkiwał w Qumaran?



Świdnicka szkoła dyrygentów

Pod batutą i buławą

Z Henrykiem Maruszakiem, organizatorem Międzywojewódzkich Warsztatów Dyrygentów Orkiestr Dętych w Świdniku (15-17 XI) rozmawia Slawomir Myk.

• Jak doszło do warsztatów?

- Już dawno myśleliśmy, to znaczy Towarzystwo Przyjaciół Świdnickiej Orkiestry Dętej, o tym, jak pomóc ludziom parającym się prowadzeniem orkiestr dętych, którzy nie zawsze są dyrygentami. I stały warsztaty.

• A dlaczego w Świdniku?

- Ponieważ świdnicka „Helicopters Brass Orchestra” jest uznawana za najlepszą w regionie, o czym świadczą nasze liczne trofea krajowe i zagraniczne. Po prostu jest dobrym warsztatem i wzorcem o dużym i szerokim repertuarze.

• Czy jest to pierwsze spotkanie?

- Nie, to już trzecie świdnickie warsztaty. Chcielibyśmy, aby weszły one na stałe do kalendarza.

• A jaki jest cel spotkań i jak wyglądały one od strony organizacyjnej?

- Głównym celem jest pomoc dyrygentom w prowadzeniu orkiestr. Kadra prowadząca warsztaty to doskonali fachowcy z branży. Dyrygowanie przy pulpicie dyrygentem prowadzi prof. Stanisław Latek, wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie. Dyrygowanie buławą - najlepszy tambour-major Wojska Polskiego, kpt. rez. Stefan Żuk z Orkiestry Reprezentacyjnej Strazy Granicznej w Nowym Sączu. No, a w tym roku wprowadziliśmy jeszcze jeden przedmiot, metodykę prowadzenia amatorskich orkiestr dętych, prowadzony przez plk. mgr. Fran-

ciszka Suwałę, komendanta Wojskowego Liceum Muzycznego w Gdańsku i przez moją skromną osobę.

W poprzednich warsztatach brało udział 6-7 osób, a w tym roku 19. Są to dyrygenci z województw: lubelskiego, zamojskiego, chełmskiego i białkopodlaskiego, czyli z naszego regionu. Najwięcej problemów mieliśmy z zakwaterowaniem. To śmieszne, ale gdyby były jeszcze dwie, trzy osoby, musiałby być chyba zakwaterować w swoim domu.

• Co jeszcze chciałby Pan powiedzieć o warsztatach i działalności orkiestry?

- Po pierwsze, muszę podziękować pani Marii Cenkl, która w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej przyjmowała nas jak rodzinę. Po drugie, w moim przekonaniu takie spotkania są bardzo potrzebne i pożyteczne. Zainteresowanie warsztatami jest coraz większe, więc myślę, że będą ten wózek dalej ciągnąć. Po trzecie, środki na sfinansowanie działalności szkoleniowej w ogóle jako Towarzystwo uzyskaliśmy z Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. A po czwarte, tak przy okazji, pragnę poinformować, że w maju przyszłego roku nasza orkiestra obchodzić będzie 45-lecie istnienia. Planujemy cykl koncertów, jak również czeka nas organizacja I Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych w Świdniku.

Rozm. Slawomir Myk

ZAPOWIEDZI

• 10 grudnia, godz. 17, I Liceum Ogólnokształcące - wieczór poświęcony laureatce literackiej Nagrody Nobla, Wisławie Szymborskiej. W programie wiersze poetki w wykonaniu uczniów oraz wykład dr Małgorzaty Łukaszuk, historyka literatury z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

• 18 grudnia, godz. 18.30, Spółdzielczy Dom Kultury - koncert koled w wykonaniu Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Andrew Laughlin

„Od narodzin

do pierwszego roku życia”

Przewodnik zawiera cenne rady i odpowiedzi na wiele pytań rodziców się gdy po raz pierwszy młodzi rodzice stają przed jakże pięknym, ale trudnym zadaniem jakim jest wychowanie dziecka. Znajdziesz tutaj informacje na temat rozwoju dziecka, jego zachowań, codziennej pielęgnacji, żywienia, bezpieczeństwa i zdrowia, problemów wychowawczych oraz wyboru zabawek i sprzętu.

Monika Mazurczak

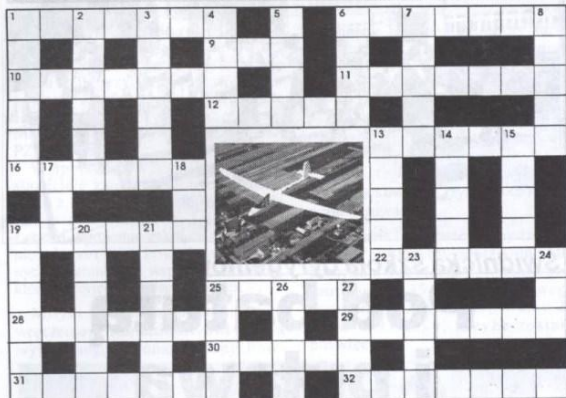
„Święty Mikołaj”

Kim jest ten, który tak pięknie i doskonale łączy świat dorosłych ze światem dzieci, który uczy dzieci szczerze i bezinteresownie dorosłości, a dorosłym pozwala przenieść się na chwilę w świat dzieciństwa.

Trudno żyć w świecie, który wyzywa się tajemnic, który wszystko mierzy i racjonalizuje. Więc zamykamy się w Mikołaj zmieniając się w znak reklamowy przybliżając się choć trochę do jego tajemnicy.

(SET)

KRZYŻÓWKA NR 88



POZIOMO: 1) biblijna postać, była kuszona przez lubieżnych sędziów starców podczas kąpieli, 6) ptak leśny z rzędu wróblowatych o krótkim ogonie, szarobieloskórym upierzeniu i długim dziobie, 9) nazwa handlowa trójchloroetylen, 10) zdrobniale część nogi, albo element potrzebny hydraulikowi, 11) uwodzi kobiety dla zabawy, flirciarz, bałamat, 12) popularne nie tylko w

Polsce imię żeńskie, 13) pomieszczenie dla pilota, 16) kat narodów Rosji i Europy Wschodniej, 19) w naszym języku pada na przedostatnią sylabę, 22) wyspy, o które toczy się spór pomiędzy Rosją a Japonią, 25) ptak domowy, który myślał..., 28) początek skoku w dal, 29) oślonka, 30) główka szpilki, zapalki, gwoździa, 31) drzewo pocięte na deski, 32) rymowana zagadka.

PIONOWO: 1) zaczyna, 2) dodatnia cecha charakteru, 3) wybitny polski lekarz, chirurg, fizjolog, 4) najmniejsza cząstka pierwiastka, 5) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 6) zakończenie kompozycji muzycznych, zwłaszcza poszczególnych części sonaty, symfonii, 7) naczynie do kąpieli, 8) paciorecznik (roślina ozdobna) albo jedna z największych antylep, 13) ptak z ortografią na bakier, 14) zderzak, 15) szczyt w Zakopanem, 17) mimowolny, powtarzający się okresowo skurcz mięśni, szczególnie twarzy, 18) Naczelna Organizacja Techniczna, 19) maszyna, 20) urzędnik kontrolujący treść publikacji, 21) chirurgiczne, krawieckie, szewskie..., 23) bardziej potrzebna kobiecie niż mężczyźnie, 24) okres zapoczątkowany jakimś doniosłym wydarzeniem, 25) nie szukaj jej w stogu siana, 26) kiedyś zakuwano w nie skażoną, 27) powstaje z węgla kamiennego w wyniku suchej destylacji, ma wysoką wartość opałową.

Rozwiązania krzyżówek grudniowych prosimy przysyłać (przynosić) do redakcji (al. Lotników Polskich 1) do 6 stycznia 1997 r.



SOBOTA 7.12.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - NIE SAMYM CHLEBEM - program społeczno-katolicki
19.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn „Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS”
19.10 - STATEK MIŁOŚCI - serial prod. USA
20.00 - WALKA O GRACE - serial komediowy prod. USA
20.30 - SYRENY - serial prod. USA
21.20 - Powtórka dla roztargnionych: U SCHYŁKU LATA - film prod. USA
22.55 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
23.20 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 8.12.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKS
18.45 - STATEK MIŁOŚCI - serial prod. USA
19.35 - WALKA O GRACE - serial komediowy prod. USA
20.05 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA
21.25 - BYŁ TU WILLIE BOY - western prod. USA
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 9.12.96

10.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn „Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS”
10.20 - Country Music Television
17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - NIE PIJ - magazyn profilaktyki przeciwalkoholowej
18.50 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn „Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS”
19.00 - STATEK MIŁOŚCI - serial prod. USA
19.50 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA - magazyn filmowy

REPERTUAR KINA „LOT”

6-8 grudnia - KRÓL OLCH (reż. Volker Schlöndorff, wyk. John Malkovich) - prod. niem./fr./bryt./pol., od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
9 grudnia - KINO NIECZYNNE;

10-12 grudnia - MATKA SWOJEJ MATKI (reż. Robert Gliński, wyk. Krystyna Janda, Joanna Żółkowska, Maria Seweryn) - prod. pol., od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zif s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

* lodówki, zamrażarki, pralki
* kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
* piecyki, odkurzacze,
* sprzęt gospodarstwa domowego,
* sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-8

MULTIBO 21-040 Świdnik
ul. Niepodległości 22/8
tel/fax (0-81) 51-21-57

autoryzowany dystrybutor produktów „LOCTITE”

SAMOCODOWE



• kosmetyki
• produkty serwisowe
• środki naprawcze
• kleje techniczne

Do doskonała jakość, ceny hurtowe, fakt. VAT

Zapraszamy w godz. 8-17

R-164



**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEODEZYJNO - KARTOGRAFICZNE**

OPGK - Lublin

- Wyceny i obrót nieruchomości

Tel. 218-36 Lublin ul. Lipowa 3 godz. 9-17

R-130



Wideofilmowanie. Tel. 68-01-92.
D-154

Firma „AB” wykonuje usługi
pielęgniarskie w domu. 51-29-59.
D-159

MEBLE KUCHENNE
INDYWIDUALNE ZABUDOWY
Tel. 670-570

R-147

Hurtownia Spożywcza

pod patronatem OSM Piaski
Świdnik, ul. Pionierska 20, tel. (081) 68-41-12

zaprasza detalistów do współpracy
oferujemy wyroby OSM Piaski,
Chełm, Kraśnik, Żółkiewka

R-161

**Kancelaria Prawnicza
i Biuro Rachunkowe w Świdniku**
świadczy usługi prawnicze i rachunkowe
dla prywatnych FIRM handlowych,
usługowych i produkcyjnych.
Zgłoszenia: tel/fax (081) 68-52-72 (aut. sekr.)

R-163

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek,
wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tytu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5



Stanowisko KK NSZZ „Solidarność”

Krytycznie o prywatyzacji

W ostatnich miesiącach ma miejsce najbardziej krytyczny okres w procesie prywatyzacji majątku narodowego.

Od tego, jakie decyzje zostaną podjęte teraz i w okresie do wyborów w 1997 roku zależeć będzie przyszły gospodarczy i społeczny ustrój Polski. Los milionów polskich rodzin zależeć będzie od powodzenia reformy systemu emerytalno-rentowego.

W efekcie - bardzo często jednoosobowych, nie konsultowanych ze społeczeństwem, czyli właścicielem majątku - decyzji prywatyzacyjnych, sprzecznych z wolą wyrażoną przez ponad 9 milionów uczestników referendum uwłaszczeniowego, doszło w ostatnim okresie do sprzedaży wielu dochodowych przedsiębiorstw produkcyjnych i banków, w tym zakładów przemysłu tytoniowego, cementowego, chemicznego i elektrotechnicznego.

Takiej „gabinetowej” prywatyzacji sprzyja ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji w przedsiębiorstwach.

Decydenci rządowi stosują od pewnego czasu bardzo wyrafinowane środki prowadzące do sprzedaży zakładów, stosując swoisty szantaż wobec załóg przekształcanych przedsiębiorstw - wprowadzając w sposób sztuczny konflikt między prawem pracowników zakładu do pakietu nieodpłatnych akcji, a prawem reszty obywateli do akcji zbywanych przedsiębiorstw.

W tej sytuacji Komisja Krajowa zobowiązuje wszystkie komisje zakładowe NSZZ „Solidarność” w zakładach, które mają być przekształcane i sprzedawane - do wyrażenia zgody na prywatyzację tylko pod następującymi warunkami:

- zagwarantowanie pakietów akcji dla pracowników zakładu, na uwłaszczenie i reprivatyzację, na fundusze emerytalno-rentowe,

- zatrzymanie własnościowego pakietu kontrolnego przez skarbnik państwa w strategicznych dziedzinach gospodarki i finansów państwa,

- zagwarantowania przedprywatyzacyjnego układu zbiorowego lub pakietu socjalno-zatrudnieniowego dla pracowników.

Aby umocnić nasze działania w obronie majątku narodowego i naszych spraw pracowniczych i obywatelskich ponownie apelujemy o dalsze popieranie ini-

cyjatywy tworzenia gminnych stowarzyszeń uwłaszczeniowych i ich promowania.

Komisja Krajowa ostrzega, że w przypadku kontynuowania takiej polityki prywatyzacyjnej rządu podejmiemy w najbliższym czasie na szeroką skalę, wszystkie możliwe, szersze działania protestacyjne i statutowe.

Stanowisko KK NSZZ „Solidarność”

Zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że projekt ustawy „O powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym przyjęty przez Nadzwyczajną Komisję Sejmową w dniu 6 listopada 1996 r. jest tak samo zły jak projekt rządowy, który został skrytykowany i odrzucony przez NSZZ „Solidarność” oraz środowisko medyczne i nie nadaje się do wprowadzenia w życie.

System zaproponowany przez Komisję Nadzwyczajną ma nadal cechy monopolu państwa w organizacji i finansowaniu oraz monopolu kas wobec świadczeniodawców. Służy w efekcie silnemu scentralizowaniu decyzji i kontroli rządowej nad funduszami ubezpieczeń, tym razem pochodzącymi ze składek osób ubezpieczonych, przy jednoczesnym rozmyciu odpowiedzialności za organizację świadczeń medycznych.

Oczekiwania społeczne oraz postulaty środowiska medycznego, które spełnia projekt przygotowany przez Społeczną Komisję Zdrowia przy NSZZ „Solidarność” idą w tym kierunku, aby system ochrony zdrowia był autonomiczny wobec państwa, niezależny od wpływów politycznych, samofinansujący i dostosowany do rzeczywistych potrzeb pracowników i ich rodzin.

W tej sytuacji Komisja Krajowa popiera inicjatywę Społecznej Komisji Zdrowia przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przeprowadzenia obywatelskiej akcji sprzeciwu wobec ustawy „O powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym” przyjmowanej przez Sejm.

Celem akcji jest:

1. Informowanie o wadach i negatywnych skutkach sejmowego projektu,
2. Poparcie i promowanie projektu NSZZ „Solidarność”,
3. Masowy sprzeciw obywateli w formie listu do Sejmu.

ŚWIADCZENIA Z POMOCY SPOŁECZNEJ (1)

Od września 1996 roku obowiązuje znowelizowana ustawa o pomocy społecznej. W kilku najbliższych numerach przedstawimy Państwu pełne opracowanie dotyczące pomocy społecznej. Pozwoli ono zarówno osobom potrzebującym jak i działaczom związkowym zorientować się o możliwościach prawnych związanych z udzielaniem pomocy.

OGÓLNE ZASADY PRZYZNAWANIA POMOCY

Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia.

Celem pomocy społecznej jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwienia im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka. Pomoc społeczna powinna w miarę możliwości doprowadzić do życiowego usamodzielnienia się osób i rodzin oraz integracji ze środowiskiem.

Rodzaj, forma i rozmiar świadczenia powinny być odpowiednie do okoliczności uzasadniających udzielenie pomocy. Świadczenie pomocy społecznej powinno służyć również umacnianiu rodziny.

Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługują osobom i rodzinom, których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza:

1. na osobę samotnie gospodarującą - 275 zł,
2. na pierwszą osobę w rodzinie - 250 zł,
3. na drugą i dalsze osoby w rodzinie powyżej 15 lat - 175 zł,
4. na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat - 125 zł - przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z okoliczności wymienionych poniżej:
 - 1) ubóstwa,
 - 2) sieroctwa,
 - 3) bezdomności,
 - 4) potrzeby ochrony macierzyństwa,
 - 5) bezrobocia,
 - 6) niepełnosprawności,
 - 7) długotrwałej choroby,
 - 8) bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych,
 - 9) alkoholizmu lub narkomanii,
 - 10) trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego,
 - 11) klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Uwagi

Dochód rodziny oznacza sumę miesięcznych dochodów w rodzinie z miesiąca poprzedzającego złożenie

Kiedy zwrot majątku zagrabionego przez „wronie związki”

Czekaj tatka latka

Pod sierpieniowych strajkach w 1980 roku, po rozwiązaniu Centralnej Rady Związków Zawodowych powstał problem pozostałego majątku związkowego. Wiele jego elementów zostało wypracowanych jeszcze przed wojną, wiele po wojnie. W miejsce CRZZ pojawiły się trzy formacje związkowe: najliczniejsza „Solidarność” a także związki autonomiczne i branżowe. Pozostały majątek zaczęto inwentaryzować i miał nastąpić jego sprawiedliwy podział. W stanie wojennym dokumenty z tej inwentaryzacji będące w posiadaniu Solidarności zabrała SB i wraz z innymi kopiami tej dokumentacji po prostu zniknęły. Po powstaniu OPZZ majątek związków powstałych na fali sierpieniowego protestu przekazano tej „spółce” bez oszacowania, a w czerwcu 1985 przekazano protokólnie temuż „wroniemu

tworowi” w zarząd, podkreślając, że ZARZĄD przekazano mienie po CRZZ wartości około 3 mld złotych - licząc po ówczesnym kursie złotego (średnia pensja wynosiła wówczas 20 tys. zł, czyli 450 razy mniej niż obecnie.) Jakby tego było mało, OPZZ zaczęło współzarządzać, a później zarządzać około 600 obiektami Funduszu Wczasów Pracowniczych. I tak zarządza tym wszystkim od 11 lat. Te drobniaki, które zwrócono Solidarności są tylko drobnym ułamkiem związkowego dobra.

Podstawową trudność przy podziale mienia po CRZZ stanowi to, że OPZZ czerpie ogromne korzyści z zarządzania nim. Bowiem kto rozsądny spośród naszej lewicy uciną głowę kurze znoszącej złote jajka? - nawet gdyby było to nakazem uczciwości i zwykłej drobiazgi. Faktem jest, że w ciągu tych jedenastu lat majątek ten został drastycznie uszczuplony. Część przejęły gminy w procesie komunalizacji, część sprzedano właścicielom prywatnym, wiele po prostu roztrwoniono.

Ile z tego majątku zostało do dzisiaj chyba nikt, nawet w OPZZ, nie wie. Oddzielny problem stanowi ogromne, nie zinwentaryzowane mienie federacji branżowych sprzed 1980 roku,

które przejęło OPZZ nie wiadomo na jakiej podstawie, gdyż do dzisiaj brak jakiegokolwiek aktu prawnego, który by tę sprawę regulował. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych to studnia bez dna. Nawet przyznany Solidarności przez Warszawską Komisję Rewindykacyjną zwrot majątku nie mógł nastąpić w pełni, gdyż okazywało się, że konta bankowe zostały wyczyszczone, dokumenty zaginęły, zlikwidowano struktury w niektórych zakładach, a gdy udało się wykazać braki formalne, natychmiast korzystne dla „Solidarności” orzeczenia zaskarżano do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Podobnie rzecz ma się z majątkiem „Solidarności” w PZL-Świdnik przejętym przez Związek Zawodowy Pracowników. Od kilku już lat staramy się o odzyskanie naszego majątku. Ponad 3 mln ówczesnych złotych stanowiło równowartość kilkuset średnich pensji. Sprawa wlece się do dnia dzisiejszego. Stosowane są różnego rodzaju kruczki prawne łącznie z odwołaniami do sądu administracyjnego. Sprawa obecnie została wznowiona przez Społeczną Komisję Rewindykacyjną. Może wreszcie uzyska swój finał.

W.G.

Prawnicy radzą

Z dniem 2 czerwca 1996 r. weszły w życie istotne dla związków zawodowych przepisy prawa pracy: ustawa z dn. 2.06.96 o zmianie ustawy kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw.

Nowela ta, wśród wielu innych przepisów wprowadziła zmiany dotyczące regulaminu pracy - rozdział IV, działu IV kodeksu pracy.

Obowiązek wprowadzenia regulaminu pracy

Istotą regulaminu pracy jest jego porządkowy charakter i nie może on regulować innych spraw niż prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników związane z organizacją i porządkiem pracy. Dlatego też należy unikać określenia w nim spraw, które zawarte są w układzie zbiorowym pracy. Zmiana ustaleń zawartych w układzie zbiorowym wymaga bowiem jego wypowiedzenia, jest bardziej kłopotliwa, niż zmiana regulaminu.

Z ustawy o związkach zawodowych wynika 30 dniowy termin, w jakim organizacje związkowe działające w zakładzie pracy przedstawiają wspólne stanowisko dotyczące regulaminu pracy. W razie niedochowania tego terminu decyzję w tych sprawach podejmuje pracodawca. Regulamin wchodzi w życie po dwóch tygodniach od podania go do wiadomości pracowników. W takim samym trybie można go zmienić.

Ponieważ regulamin musi być dostosowany do nowych przepisów, ustawodawca ustalił termin jego wprowadzenia w czasie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy kodeks pracy, tj. do 2 września 1996 r.

Jednak nie wydanie nowego regulaminu w terminie nie pociąga za sobą nieważności regulaminów wprowadzonych przed wejściem w życie ustawy.

Przy opracowaniu regulaminu należy zwrócić uwagę na jego dział dotyczący kar za naruszenie porządku i dyscypliny pracy. Musi być dokładnie określony ich rodzaj, kiedy są stosowane, terminy i miejsce odwołania oraz zakaz ich kumulacji.

Regulamin winien ustalić w szczególności (w takim zakresie, w jakim nie reguluje tego zakładowy układ zbiorowy):

- organizację pracy, warunki przebywania na terenie zakładu pracy w czasie pracy i po jej zakończeniu,
 - zaopatrzenie w odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej,
 - terminy dodatkowych dni wolnych od pracy,
 - wykazy prac wzbronionych młodocianym oraz kobietom,
 - rodzaje prac i wykaz stanowisk dozwolonych młodocianym w celu odbycia praktyki zawodowej,
 - termin, miejsce i czas wypłaty wynagrodzenia (przekazywanie wynagrodzenia pracownika na jego rachunek bankowy nie może nastąpić bez uprzedniej zgody pracownika),
 - obowiązki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej, sposób informowania pracownika o ryzyku związanym z wykonywaną pracą,
 - zasady usprawiedliwiania nieobecności w pracy,
 - sposób potwierdzania obecności w pracy,
 - system rozkładu czasu pracy, w tym dokładne określenie pory nocnej.
- Z obowiązku wprowadzania regulaminu zwolnione są tylko te zakłady, w których wyżej wymienione sprawy reguluje układ zbiorowy lub zatrudniające mniej niż pięciu pracowników.

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. Tel. 51-35-31, 51-20-61 wew. 66-56 p.o. red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

cdn.

PIŁKARSKA WYWIADÓWKA

Przed dwoma tygodniami piłkarze świdnickiej Avii zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. Przyszła więc pora na indywidualne oceny. Zdecydowanie najlepiej uczyli się do pierwszego szkoleniowca świdnickim Jerzy Krawczyk, który przy ocenie swoich podopiecznych brał pod uwagę nie tylko spotkania mistrzowskie, ale także zaangażowanie poszczególnych zawodników podczas zajęć treningowych.

Dariusz Grodzicki - ma za sobą bardzo udaną pierwszą rundę. W 16 spotkaniach mistrzowskich przydarzyły mu się jedynie dwie wpadki - ze Stalą Mielec i RKS Radomsko. Na przeciwnym, pozytywnym biegunie dwa świetne występy, oba w meczach wyjazdowych z Wawelem Kraków i Hetmanem Zamość. Zdecydowanie poprawił grę na przedpolu, coraz lepiej idzie mu także „ustawianie” defensywy.

Robert Grabowski - tylko jedno spotkanie w dorobku (ze Stalą w Stalowej Woli). Kłopoty z odpowiednim przygotowaniem w okresie przedligowym (urazy, kontuzje) sprawiły, że nie można było na niego w pełni postawić. Musi wrzucić wszystkie siły i w zimie solidnie wziąć się do roboty.

Włodzimierz Bartoś - ma za sobą bardzo nierówną rundę. W kilku spotkaniach zaprezentował się z bardzo dobrej strony. W kilku zdecydowanie obniżył loty. Najlepszy mecz w jego wykonaniu to zwycięskie spotkanie z Unią Tarnów, kiedy to był autorem dwóch bramek. Przyczyna kontuzji w Zabkach nie pozwoliła mu rozegrać derbów z Górnikiem Łęczna. W przerwie zimowej czeka go praca nad poprawą gry ofensywnej.

Adam Pydyś - gra na bardzo odpowiedzialnej pozycji ostatniego stopera. Szybki, zwinny, niezłe wyszkolenie techniczne, ale nie potrafi do końca tych wszystkich swoich walorów sprzedać podczas ligowego występu. Miał wpadki, ale przytrafiły mu się także udatki. Przede wszystkim musi uporządkować grę...

Tomasz Wojciechowski - po świetnym ubiegłym sezonie, w tej rundzie wypadł nieoczekiwanie słabo. Szybko złapano kontuzję, później czerwona kartka w Malborku. Nie mógł już do końca się odrodzić. Zawodnik niezwykłe ambity i waleczny, ale nie zawsze potrafił te cechy sprzedać w grze.

Piotr Ozygala - zawodnik z pewnym stażem II-ligowym. Niezły defensor, jednak zbyt rzadko próbuje włączyć się do akcji ofen-

sywnych. Dysponuje mocnym, mierzonym uderzeniem z dystansu. Na jego niższą ocenę ma wpływ czerwona kartka w Stalowej Woli i związana z tym karencja w kolejnych meczach mistrzowskich.

Tomasz Bednaruk - grał jedynie po kilka minut w kilku spotkaniach. Obowiązki uczniowskie na razie nie pozwalają mu na podjęcie zajęć szkoleniowych w pełnym tego słowa znaczeniu.

Paweł Pranagal - nie tylko bardzo dobra runda w jego wykonaniu, ale trzeba zauważyć, że przez cały rok utrzymywał wysoką formę. Wywalczył sobie miejsce w pierwszej jedenastce. Piłkarz uniwersalny, dobry w destrukcji, jeszcze lepszy w ofensywie. Zdobywa pięciu bramek, najskuteczniejszy zawodnik jesieni w zespole Avii.

Slawomir Stopa - nie zawiódł, chociaż stać go na grę o wiele lepszą. Świetny mecz z tarnowską Unią, kilka równie niezłych występów. Przydatny dla zespołu szczególnie w grze obronnej, niesamowity „walczak”. Musi jeszcze pracować nad grą ofensywną i częściej próbować kończyć akcje kolegów uderzeniami z dystansu.

Dariusz Bender - to chyba największe zaskoczenie; niezłe oceny, mimo że praktycznie grał bez przygotowania. Zarówno zimą jak i w trakcie przerw pomiędzy sezonami trapiły go kontuzje i urazy. Piłkarz bardzo ambitny, potrafiący wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności za wynik spotkania. Gdyby jeszcze nie te przeżycia...

Mariusz Telka - byłoby to udany występ, gdyby nie dwa ostatnie mecze. Chyba jednak w końcówce rundy zabrakło sił. Jeśli solidnie przepracuje okres zimowy i utrzyma dyspozycję przez całą piłkarską wiosnę, będzie zaliczał się do najlepszych.

Tomasz Jasina - piłkarz bardzo doświadczony, ograny w ligowych bojach. Miał zapieknąć lukę po odejściu Wojciecha Klichu. Początek rundy słaby, widać było, że dopiero szuka swojego miejsca w drużynie. W drugiej części jesieni było już o wiele lepiej

(autor zwycięskiej bramki w świdnickim meczu z Jeziorakiem). Stać go jednak na wiele więcej i wiosną musi to udowodnić.

Paweł Gamla - grał jedynie końcówki w kilku spotkaniach. Wychowanek klubu, miał jesienią walczyć o miejsce w pierwszym składzie, ale na razie nie zdołał tego uczynić. Wszystkie jednak przed nim, aby tylko zechciał mocno pracować.

Adam Sterniczak - zagrał w końcówce sezonu, gdy przetrzebiona karta i kontuzjami drużyna zaczęła się „sypać”. Trudno ocenić jego występy, po prostu przeciętny poziom.

Józef Zolech - napastnik rozliczany jest za zdobyte bramki. Zolech zdobył w tej rundzie tylko trzy gole, stąd ocena nie może być wysoka. Nie można mu jednak odmówić ambicji, walczył o każdą piłkę zarówno w ataku jak i w obronie. Piłkarz przydatny dla drużyny, ale ta skuteczność...

Jack Tomaszek - bardzo duży zawodnik. Po roku grania w II-ligowych spotkaniach powinien należeć do podstawowych piłkarzy, a tymczasem... Grał w 12 meczach mistrzowskich i zdobył zaledwie dwie bramki. Prezentował dyspozycję bardzo chemiczną, nie potrafił szarpnąć, stworzył zagrożenia pod bramką przeciwnika.

Mariusz Sawa - sądziłem, że będzie typowym zadaniem naszego napadu. Niestety, pomylim się. Dysponuje dobrym drybilingiem, potrafi ułomić się od przeciwnika, ale nie z tego dla drużyny nie wynikało. To był po prostu zawodnik na całej linii. Pozostaje mi nadzieja, że po ciężkiej pracy w zimie, wiosną zrehabilituje się nie tylko w moich oczach, ale i sympatycy naszej jedenastki.

Jack Ziarkowski - trochę za późno trafił do II ligi. Ma papiery na granie. Dostał swoją szansę w meczu z Jeziorakiem i umiejętnie ją wykorzystał. Niestety, niemal natychmiast jednak kontuzję, która wykluczyła go do końca rundy. Jest już po zabiegu, znowił trend i systematycznie odrobina stracony czas.

Bartłomiej Teodorowicz - wychowanek naszego klubu. Bardzo długo czekał na szansę wyjścia w podstawowym składzie. Zagrał od pierwszej minuty w dwóch ostatnich meczach z Dolcanem i Górnikiem. Zagrał więcej niż poprawnie. Jeśli wiosną potrafiłby mniej przetrząsnąć...

Podsumowanie jesieni w piłkarskiej makrolidze

Na celowniku mistrzostwo

Po weryfikacji przez LOZPN wyników rozgrywek w makroregionalnej lidze juniorów starszych i młodszych o krótką ocenę postawy piłkarzy Avii w rundzie jesiennej poprosiliśmy trenera KRYSZTOFA SZEFLERA.

Juniorzy starsi

Od kilku lat nie mieliśmy tak zdolnej i zarazem zdyscyplinowanej grupy juniorów. Trzy razy z rzędu ci chłopcy zdobywali mistrzostwo makroligi, raz jako młodzi i dwukrotnie w grupie starszych. To, że nie udało się im ani razu przebić do ośmiu najlepszych drużyn w kraju, świadczy tylko o dużej sile rywalów. W poprzednim sezonie lepsi od nas okazali się młodzi piłkarze Stali Stalowa Wola.

Jesienią zagramy przed wszystkim równo. Zaimponowaliśmy rywalom szczególną obroną, dzięki czemu aż w połowie spotkań zachowaliśmy czyste konto bramkowe. Niestety, przydarzyła się nam jedna wpadka w postaci porażki 1:2 z Górnikiem w Łęcznej. Tylko częściowo usprawiedliwieniem tej przegranej może być fakt, że w tym dniu zagramyśmy osłabieni brakiem aż pięciu pod-

stawowych graczy. Gdyby nie to, mielibyśmy tyle samo punktów co lider z Lublina, z którym wywalczyliśmy bezbramkowy remis.

Niewątpliwie w drużynie występowało dwóch niekwestionowanych liderów; obrońca Tomasz Bednaruk i Bartek Teodorowicz w linii ataku. Z uwagi na to, że obaj byli włączeni do kadry pierwszego zespołu, nie zawsze mogli z nich skorzystać. Kiedy ich brakowało, zespół zdecydowanie tracił na wartości. Inną wybijającą się postacią był Michał Marzenowski, który dobrze wywiązywał się z roli rozgrywającego. Niezły przegląd sytuacji na boisku, inteligencja i olbrzymie serce do gry, to jego zalety. Już w poprzednim sezonie był przygotowywany do ujęcia się o miejsce w kadrze drugoligowej drużyny. Miejsce etatowego napastnika zajmował Paweł Mazurek, który strzelając najwięcej goli sumiennie wypełniał swoją rolę. Braki techniczne nadrobił bardzo dobrą szybkością i startem do piłki.

Naszym celem jest oczywiście mistrzostwo. Wiosną najważniejszy mecz czeka nas z BKS-em na własnym boisku. Jeżeli chcemy powtórzyć wynik z ubiegłego sezonu i wygrać ligę, to na wstępie musimy ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Chłopcy mają tego świadomość, ponieważ w przyszłym roku chodzi o wieloletni sukces i następne szansę na mistrzostwo już przed nami nie będzie.

Najczęściej wyjściową jedenastką wyglądała następująco: Sajecki - Kaganiewicz, Rzedziński, Bednaruk, Bystrek - Oskroba, Marzenowski, Zdunek, Rosołowski - Mazurek, Teodorowicz, poza tym grali: Temberski, Wierchowski, Komnacki i Chlebus.

Na półmetku rozgrywek w tabeli prowadzi BKS Lublin (36 pkt., br. 47-11) przed Wisłą Puławą (35 pkt., br. 28-8) i Avią, która w 14 meczach zgromadziła 33 punkty (10 zw., 3 por.); bramki: 25-10.

Strzelcy: 9 bramek - Paweł Mazurek, 8 - Bartłomiej Teodorowicz, 2 - Bartłomiej Kaganiewicz, 1 - Tomasz Bednaruk, Michał Marzenowski, Paweł Oskroba, Adam Rosołowski, Maciej Rzedziński, Rafał Zdunek.

Juniorzy młodzi

Wynik osiągnięty przez tę drużynę nie oddaje jej możliwości. Piłkarstwo na pewno nie ustępuje swoim rywalom, ale kilkakrotnie okazało się, że na boisku mają nierozważnie przestoje, a zbyt nonszalanckie podejście do zespołu z dołu tabeli było czasami zgubne. W ten sposób przegraliśmy 1:2 z Orłem Łosice, czy 2:3 z Orłami Łuków.

Do wyróżniających się postaci należał bramkarz Tomasz Kisiel, który chociaż nie grał we wszystkich meczach, w tych, w których wystąpił, radził sobie całkiem dobrze. Ma dobre warunki fizyczne i zadatki na dobrej klasy bramkarza. Środek pola był domena Rafała Komnackiego i Michała Temberskiego. Ta

dwojka rozumiała się bez słów, co wielokrotnie udowodniła na boisku. Natomiast para napastników wzajemnie się uzupełniała, Tomasz Wodowiak to typowy łowca bramek a Tomasz Pędzisz dobry technik.

Wymień ich jeszcze, ale nie zawsze talent zostaje poparty systematyczną pracą treningową. Jak wiadomo to najkrótsza droga do popadnięcia w przeciętność. Za pół roku ci chłopcy przejdą do grupy juniorów starszych i przy takim podejściu do swoich obowiązków ich konfrontacja w lidze może wypaść mizernie. Warto, by pomyśleli o tym już dzisiaj.

Jesienią w pierwszym składzie najczęściej grali: Kisiel - Banach, Iwan, Frac, Haczur - Borowiec, Komnacki, Temberski, Zmuda - Wodowiak, Pędzisz; oraz Slawek, Wołński, Ferens, Grzegorzowski, Małecki.

Po rundzie jesiennej na czele stawki piętnastu zespołów Lublinianka (36 pkt., br. 67-19), która wyprzedza Motor Lublin (33 pkt., br. 30-16). W świdnickim są na ósmym poziomie, zgromadziła 23 punkty (7 zw., 2r., 5por.), bramki: 28-25. Strzelcy: 8 bramek - Tomasz Wodowiak, 6 - Tomasz Pędzisz, 3 - Michał Temberski, 2 - Robert Haczur, Artur Iwan, Rafał Komnacki, 1 - Adam Banach, Paweł Ferens, Daniel Frac, Dariusz Wołński, Maciej Zmuda.

Dojdemy, że w pracy szkoleniowej Krzysztof Szefflerowi pomagał Marek Maciejewski. Za tydzień przedstawimy krótkie podsumowanie rundy jesiennej trampkarzy i młodzików Avii.

JaKo

SMS PZPS Rzeszów - Avia Świdnik 1:3 i 3:2

Niewiele brakowało aby podopieczni trenera Andrzeja Grygoliwicza przywieźli z Rzeszowa komplet punktów. Po sobotnim, zwycięskim 3:1 nad SMS PZPS, w rewanżu reprezentacyjni juniorzy pokazali „lwi pazur”, zwyciężając w tie-breaku do 13.

LWI PAZUR MŁODZIEŻY

W sobotę wszystko szło zgodnie z planem. Tomasz Kluchński bardzo dobrze prowadził grę, a skuteczne zbicia solenizantów - Andrzeja Gamały i Bagnia - raz po raz trafiały w parkiet. Do swoich kolegów dostrzelił poziomem gry Paweł Urbanowicz i reprezentacyjna młodzież, oprócz trzeciego seta, nie miała nic do powiedzenia.

W rewanżu sytuacja na parkiecie zmieniła się niczym w kalejdoskopie. Świdniczanin szybko wygrał pierwszą partię, po czym w takim samym tempie oddał drugiego seta. Trzecia partia to niesamowita walka z obu stron, a większe doświadczenie świdniczan pozwoliło im w końcówce przechrzelić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Czwarta partia z kolei dla gospodarzy i u wszystkich decydował tie-break. Avia prowadziła w nim od początku niemal do końca. Dopiero przy stanie 13:11 dla świdniczan dwukrotnie Gamała i Robert Grynkiewicz dali się złapać na podwójny, wysoki błąd, a za chwilę Wnuk atakowym zbiegiem przypieczętował zwycięstwo rzeszowiaków.

SMS PZPS RZESZÓW - AVIA ŚWIDNIK 1:3 (-8, -10, 6, -8) i 3:2 (-7, 8, -14, 10, 13). Avia: Grynkiewicz, Gamała, Bag-

niuk, Urbanowicz, Czarniecki, Kluchński oraz Ogonowski, Baniecki, Dzirba. Inne wyniki VIII serii spotkań: Sandra-Fryderyk Lublin - AZS Olek-Intra Katowice 3:2 i 3:1, Wawel Kraków - TGG Gwardia Wrocław 0:3 i 1:3, Karpaty Krosno - Raków Częstochowa 2:3 i 2:3, Grodziec Będzin - AZS College Legnica 0:3 i 0:3. Pauzował Okocimski Brzesko.

Po VIII seriach:

1. TGG Gwardia	32	48:4
2. Wawel	28	35:32
3. Okocimski	26	34:22
4. SMS PZPS	26	36:27
5. Raków	26	32:26
6. AVIA	25	33:29
7. AZS Katowice	24	29:44
8. AZS College	22	25:33
9. Grodziec	21	21:37
10. Sandra	21	21:39
11. Karpaty	19	22:43

W następnej serii spotkań świdnicka Avia gościć będzie outsidera tabeli Karpaty Krosno. Początek spotkań - w sobotę o godzinie 17, w niedzielę o 11.

SPORTOWY KALEJDOSKOP

W Puławach odbyły się pływackie Mistrzostwa Makroregionu Południowo-Wschodniego w kategorii juniorów młodszych. W zawodach wśród 200 uczestników rywalizowali także pływacy Avii - uczniowie SP nr 3, podopieczni trenerów Waldemara Wasila i Konrada Wasiaka.

Najlepszym zawodnikiem uznano świdniczanina Adriana Maliszewskiego, który okazał się bezkonkurencyjny na 100, 200, 400 i 800 metrów stylem dowolnym. Również bardzo dobrze spisali się: Ewelina Biela - 1 na 100 m st. klasycznym, II na 200 m st. klas. oraz II na 800 m st. dowolnym; Klementyna Lis - dwukrotnie III na 100 m st. motykowym i na 400 m st. dowolnym; Łukasz Ładnani - II na 400 m st. dowolnym; Ewelina Skowronek - III na 800 m st. dowolnym; Paweł Wasil - I na 100 m i II na 200 m st. klasycznym.

Sztafeta 4x100 m st. dowolnym wygrały nasze dziewczęta a chłopcy przypłynęli na II miejscu. Natomiast na tym samym dystansie, ale stylem zmiennym, oba nasze zespoły wywalczyły wicemistrzostwo. W drużynach oprócz w/w startowali: Karolina Gut, Justyna Wójcik, Łukasz Denis oraz Kamil Wybrański.

Odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego w Świdniku. Podsumowano działalność w latach 1992-96 oraz wybrano nowe władze. Przewodniczącym został Krzysztof Szczepaniak (SP nr 1), wiceprzewodniczącymi Ireneusz Keller (SP nr 2) oraz Grzegorz Dejko (SP nr 3) a sekretarzem Zdzisław Stypiński (SP nr 5). Obradowal również zjazd sprawozdawczy - wyborczy Wojewódzkiego ZS w Lublinie. W skład nowego 25-osobowego zarządu wszedł, m. in.: świdniczanin Edward Wiśniewski (SP nr 5) a ponadto do komisji rewizyjnej na następną kadencję wybrano Krzysztofa Szczepaniaka.

W świdnickiej Szkole Podstawowej nr 5 rozegrano półfinał wojewódzkich rozgrywek w piłce ręcznej chłopców. Gospodarze pokonali SP nr 1 z Krasnika 13:11, by w drugim spotkaniu ulec SP nr 6 z Puław 14:16. Do finału wojewódzkiego awansowali młodzi puławianie, którzy w trzecim spotkaniu zwyciężyli Krasnik 15:10. Świdnicka „piątkę” prowadził Zdzisław Stypiński. W bramce grał Piotr Rudziński a w polu: Paweł Batyra, Rafał Filipiek, Piotr Has, Łukasz Hu-

czuk, Marek Jurczyński, Łukasz Kołodziej, Marcin Kozłowski, Krzysztof Kręciński i Hubert Wronski.

Adam Gruszecki z Aeroklubu Robotniczego Świdnik zajął wysokie III miejsce w Ogólnopolskich Zawodach Balonowych o Puchar Prezydenta Stalowej Woli. W zawodach zwanych popularnie „Balonowym Babin Latem” wzięło udział osiem drużyn. Po osmiu konkurencjach zwyciężył Tomasz Walawski z miejscowego aeroklubu.

JaKo

Makroregionalna siatka

Juniorzy

27.11. Avia Świdnik - Czarni Radom 1:3 (-10, 13, -9, -8)

Tylko dwa pierwsze sety miały wyrównany przebieg. W pierwszym świdniczanin prowadził już 7:3, ale wygrali go goście. Później role odwróciły się. Półgodzinna, druga partia rozpoczęła się od prowadzenia rywali 9:2. Jednak znakomita pogoda naszych siatkarzy przyniosła wyrównanie. Następnę sety toczyły się już pod dyktando Czarnych, którzy tego dnia byli zbyt silnym przeciwnikiem.

30.11. Stal Stalowa Wola - Avia Świdnik 1:3 (-3, -11, -14, -8)

Po godzinie walki nasi młodzi siatkarze wywalczyli bardzo cenne wyjazdowe zwycięstwo. Tylko na początku „stalowcy” gładko poradzili sobie z Avią. Najbardziej emocjonująca była trzecia partia. Świdniczanin przeżył już 4:13, ale okazała się niewydolna odporność psychiczna i po serii znakomitych zagrobów zwyciężyli 16:14.

W obu spotkaniach Avia zagrała w następującym składzie: Królik, Rzedziński, Kruczek, D Pietkosi, Berent, Brzozowski; na zmiany wchodził: Banucha, Ładnani, Halabuda, Danielak.

Ostatni mecz pierwszej rundy rozegrają nasi juniorzy 7 grudnia o godz. 14, a podejmować będą STS Skarżysko.

Rundę rewanżową w lidze makroregionalnej rozpocznie kadetki i kadeci Avii. Dzień ten zagrają we własnej lidze: w sobotę o godz. 12 z Radomką a w niedzielę o godz. 14 z Prochem Pionki. Chłopcy w niedzielę o godz. 13 gościć będą Cisy Naleczów.

JaKo

Mistrzowie z SP nr 1

POŁĘGA BIEGANIA

W Łęcznej odbyło się uroczyste podsumowanie IV cyklu Grand Prix Polski Południowo - Wschodniej w biegach ulicznych i przełajowych. Jak obliczyli organizatorzy, w siedemnastu imprezach wzięło udział ponad dwadzieścia tysięcy uczestników w różnych kategoriach wiekowych.

Mówi KRYSZTOF SZCZEPANIAK ze świdnickiej SP nr 1: „W ostatnich latach w świdnickich szkołach zapanała moda na bieganie. Doczekaliśmy się wręcz w naszym mieście masowej imprezy biegowej, jaką jest wstępną aerobię. Wiadomo, że uczniowie naszej szkoły plasują się w ścisłej czołówce współzawodnictwa wojewódzkiego a nawet makroregionalnego. Takie osiągnięcia, przy stałym zmniejszaniu się nakładów na istnienie oraz rozwój sportu szkolnego, muszą cieszyć. W ubiegłym sezonie nasze dziewczęta bezapelacyjnie wygrały Grand Prix a chłopcy zdobyli III miejsce. Teraz dziewczęta powtórzyły swój sukces (w gronie 77 szkół), natomiast chłopcy wywalczyli wicemistrzostwo wśród 91 szkół.

Na tytuł mistrzowski najbardziej zapracowały: IV-klasistki Iwo-na Bielecka, Anna Korecka, Sylwia Marzec, Małgorzata Mała; V kl. Katarzyna Gumieniak, Katarzyna Kwieć, Jolanta Marzec, Gabriela Pomorska, Anna Rybak, Sylwia Rybak, Kamila Tkaczuk;

VI kl. Ewelina Posiec, Ewelina Pietrzak, Agnieszka Świąder, Agnieszka Zielińska; VII kl. Małgorzata Kindzińska, Małgorzata Krawczyk, Anna Rybak, Małgorzata Stawicka, Beata Urban, Joanna Zabłuda; VIII kl. Katarzyna Bielecka, Nina Putzan.

Wicemistrzostwo chłopców „wybiegali”: IV kl. Szymon Królikowski, Marcin Twarowski; V kl. Paweł Adamczuk, Wojciech Hajowski, Łukasz Konowalek, Artur Pudrzej; VI kl. Rafał Augustyni, Konrad Królik, Sebastian Kruczek, Damian Szewdo; VII kl. Adam Kasperk, Paweł Makuch, Jakub Rak; VIII kl. Grzegorz Barszczyk, Jakub Czyżewski, Mariusz Fiuk, Jacek Grzyb, Marcin Wójcik.

Opiekunami dzieci na zawodach byli nauczyciele wf.: Elżbieta Radko, Jacek Czerniakowski, Cezary Sekula i Krzysztof Szczepaniak.

W klasyfikacji szkół ponadpodstawowych, w kategorii do 19 lat wśród 205 chłopców najwyższe lokaty zajęli: IV - Grzegorz Putzan, V - Grzegorz Wach (oba ze świdnickiego MKS). Drużynowo w gronie 29 reprezentacji świdniczan zdobył X miejsce. Oprócz wymienionych wcześniej, w skład drużyny wchodził: Paweł Rój, Arkadiusz Wdowiak oraz Maciej Zabłuda.

JaKo

Halowe rozgrywki amatorskie

Koszykówka - rozgrywki „Dziennika Wschodniego” i Ogniska TKKF „Grażyna” w Lublinie.

II liga

01.12. ULRICH - Suchy Team 101:69 (47:31)

Wysokie zwycięstwo świdniczan było konsekwencją ich bardzo dobrej skuteczności oraz słabej obrony beniaminka w drugoligowym gronie.

Ulrich: Tomasz Pazik 23, Artur Antosiewicz 20, Bartłomiej Sądło 18, Marek Szyniak 15, Paweł Koszowski 13, Krzysztof Szallów 12, Krzysztof Śliwinski 10.

III liga

01.12. JUMPERS - Devils 60:52 (33:30)

Prowadzenie w tym spotkaniu przechodziło z rąk do rąk, jednak w samej końcówce nasi chłopcy uzyskali kilkupunktową przewagę, która dała im to skromne zwycięstwo.

Jumpers: Kacper Sinicki 18, Patryk Markowski 14, Maciej Barwiński 12, Maciej Banaszek 7, Grzegorz Kardyka 6, Grzegorz Komecki 3.

W V Halowych Mistrzostwach Lubli-
na w pilce nożnej pięciosobowej trwa dwutygodniowa przerwa. Świdnickie drużyny rozegrują swoje kolejne mecze jeszcze w grudniu.

JaKo